



Jubileusz 35-lecia konsekracji biskupa Władysława Bobowskiego

Odchodzi, ale zostaje

tekst



JOANNA SADOWSKA

redaktor wydania

Ze 14 lutego są walentynki, słychać w mediach i widać w sklepach. Osobiście uważam, iż miłość najbliższym trzeba okazywać nie tylko raz w roku. Ale sam św. Walenty na pewno zasługuje na uwagę. W diecezji jest on znany i czczony (czyt. str. V). 14 lutego rozpoczyna się również Tydzień Modlitw o Trzeźwość Narodu. O tym raczej media nie powiedzą. Jak obchodzić się z alkoholem i pomagać tym, którzy tego nie potrafią, piszemy na str. VI-VII.

krótko

Wiara a Wietnam

DIECEZJA. 4 II w kościołach diecezji modlono się w intencji prześladowanych katolików w Wietnamie. Tego dnia wysyłano też protesty do wietnamskiej ambasady. Nadal można oddać głos w tej sprawie: Ambasada Socjalistycznej Republiki Wietnamu, ul. Resorowa 36, 02-956 Warszawa, e-mail: office@ambasadawietnamu.org

Niesakramentalni

ZAPROSZENIE. Osoby żyjące w związkach niesakramentalnych mogą przeżyć 27 II dzień skupienia w „Arce”, w Gródku n. Dunajcem. Będzie możliwość spotkania z prawnikiem Sądu Diecezjalnego. Zgłoszenia: tel. (018) 44 01 300 lub 605 088 112.



KS. ANDRZEJ TUREK

Ciesząc się pełnią kapłaństwa, niestrudzenie przebóstwiał to, co ludzkie. I choć przeszedł na emeryturę, będzie nadal uświęcał łódź Kościoła.

Mama powtarzała, żebym się modlił o dwie rzeczy: Bożą miłość i ludzką przyjaźń. To piękny program na życie. Naszym zadaniem jest modlić się o to, abyśmy na Bożą miłość umieli odpowiadać miłością i z miłością odnosili się do bliźnich – mówił bp Władysław Bobowski. Uroczystość, jaka odbyła się w katedrze ku jego czci, pokazała, iż ów życiowy program pełni on gorliwie.

Papież i Kościół dziękują

Hierarchowie, z biskupem tarnowskim Wiktorem Skworcem na czele, duchowieństwo, siostry zakonne, wspólnota seminarystów, przedstawiciele ruchów i stowarzyszeń, samorządowcy i wierni świeccy zgromadzili się 6 lutego w bazylice katedralnej, by uczcić 35-lecie konsekracji bp. Władysława

Bobowskiego i podziękować mu za lata Bożej służby. W Eucharystii, koncelebrowanej m.in. przez bp. Stanisława Budzika, sekretarza generalnego KEP, uczestniczyli krewni Jubilata oraz delegacja z jego rodzinnego Tropia i Ryglu, gdzie pracował jako wikariusz. Za pośrednictwem Nuncjatury Apostolskiej Benedykt XVI podziękował bp. Władysławowi za gorliwość i wieloletnią służbę Kościołowi.

Biskup na „tak”

– Jako pasterz Kościoła tarnowskiego składam biskupowi Władysławowi gorące „Bóg zapłać” – mówił w homilii bp Skworec. – Osobiście dziękuję Ci za to, że ze swego słownika wykreśliłeś słowo „nie”; byłeś zawsze kapłanem i biskupem na „tak” wobec wezwań Boga i ludzi. Kaznodzieja podkreślił,

Także jubileusz pokazał, że bp Władysław z naturalną serdecznością odnosi się do wszystkich

iż biskup senior Władysław pozostaje w łodzi Kościoła tarnowskiego i życzył mu wielu sił, by mógł nadal służyć Bogu i ludziom.

Wszystko darem

Zgromadzonych wokół stołu Eucharystii złączył potem jubileuszowy stół zastawiony w seminarium. Były życzenia i drobne podarki. Jubilat cieszy się wielką życzliwością ludzi. Pewnie dlatego, że przebóstwiał – w myśl swego biskupiego hasła – to, co ludzkie (łac. humanum indivinare), zawsze przy tym był i pozostał bardzo ludzki. Osiągnąwszy wiek kanoniczny, odchodzi na emeryturę w 78. roku życia, 53. kapłaństwa i 35. biskupstwa. – Wszystko jest darem – mówił biskup senior jakby zażenowany uroczystością. – Wszystkim za wszystko dziękuję. Niech Bóg błogosławi!

Ks. Andrzej Turek

Misyjny rekord!



DIECEZJA. Rekordową kwotę ponad 1 mln 140 tys. zł zebrali kołędnicy misyjni (na zdjęciu). To o 86 tys. zł więcej niż w 2008 r. – 17 351 kołędników misyjnych zrzeszonych w 3040 grupach z 383 parafii odwiedziło 135 701 mieszkań – wylicza ks. K. Czermak, wikariusz

biskup ds. misji. Zebrane pieniądze przekazane zostaną na 21 projektów realizowanych przez tarnowskich misjonarzy w Afryce, Ameryce Płd., Azji. Przeznaczone zostaną m.in. na budowę centrów duszpasterskich, studni, kursy edukacyjne, leczenie dzieci. **js**

Promyczki na stoku

KRYNICA. Już po raz 5. odbyły się zawody w narciarstwie alpejskim dla przedszkolaków i uczniów szkół podstawowych o „Puchar Promyczka”. Wystartowało ponad 170

zawodników, wśród których były dzieci z klubów narciarskich oraz czytelnicy „Promyczka Dobra”. Organizatorem zawodów było wydawnictwo „Promyczek”. **ak**



Ostatków smak

TŁUSTY CZWARTEK. To jedyny dzień w roku, w którym nie liczymy kalorii. Pączki z różą, dżemem, posypane cukrem pudrem czy ozdobione lukrem mają wielu smakoszy. – Przed laty, już wcześniej rano, ustawiały się długie kolejki do cukierni. Teraz jest spokojniej, ale i tak tego dnia sprzedajemy tyle pączków, ile przez cały miesiąc – mówi jeden z tarnowskich cukierników. W tłusty czwartek każdy pączek smakuje, ale chyba najbardziej ten domowy. **ga**



Nie taka zima zła

Ptaszkowa. 500 zawodników – dzieci, młodzież, osoby niepełnosprawne – wystartowało na 55. Zintegrowanej Zimowej Spartakiadzie Dziecięcej o „Memoriał Romana Stramki i Zbigniewa Kmiecica”. Zawody, które odbyły się 6 II, rozgrywane były w kategorii biegowej i zjazdowej w poszczególnych grupach wiekowych. Organizatorem był Parafialny Klub Sportowy „Jaworze”.



Dzień Świata

KROŚCIENKO. Medytacja o świetle, adoracja, poświęcenie świec przy figurze Niepokalanej Matki Kościoła – tak 2 II obchodzono Dzień Świata. To symboliczne przejście od postwoazy, czyli utrwalenia owoców oaz z ostatnich wakacji, do preoazy, czyli przygotowanie do tegorocznych oaz. Uroczystości zakończyła Eucharystia, której przewodniczył ks. Adam Wodarczyk, moderator generalny Ruchu Światło-Życie. **ak**

Pamięć w cenie

TARNÓW. w Sali Lustrzanej 4 II odbyła się promocja monet związanych z 65. rocznicą uwolnienia KL Auschwitz-Birkenau. NBP wyemitował monety o nominale 100, 10 i 2 zł. Srebrna dziesięciozłotówka, której wartość wśród kolekcjonerów już osiągnęła cenę powyżej 100 zł, przedstawia wizerunek rotmistrza Witolda Pileckiego, bohatera walki o wolność, organizatora konspiracji w Oświęcimiu, zamordowanego przez komunistów w PRL. Dwuzłotówkę można nabyć w TCI. **bs**



Bp Wiktor Skworec

Ochrona zdrowia nie jest jedynie systemem usług. Jest częścią etycznego systemu tworzącego solidarność społeczną i poczucie wspólnoty. **W służbie zdrowie należy powrócić do zasad etycznych, do uznania ich pierwszeństwa nad prawami ekonomii i rynku.** W tym wszystkim gubi się ubogi pacjent, którego nie stać na opłacenie badań czy operacji – jest zmuszony do długiego oczekiwania, co niejednokrotnie pogarsza stan jego zdrowia. Tę rzeczywistość dobrze ilustruje sytuacja szpitali w województwie podkarpackim. **Apeluję do centrali NFZ w Warszawie o podjęcie dialogu z dyrekcjami szpitali Podkarpacia.**

Z pasterskiego słowa biskupa tarnowskiego na XVIII Światowy Dzień Chorego A.D. 2010



GOŚĆ TARNOWSKI

tarnow@gosciedzienly.pl

ADRES REDAKCJI: 33-100 Tarnów, ul. Katedralna 1
TELEFON/FAKS (14) 626 15 50
REDAGUJĄ: ks. Andrzej Turek – dyrektor oddziału, Grzegorz Brożek, Joanna Sadowska

Nabożeństwo czterdziestogodzinne

Na audyencji u Boga

Wielki Post rozpoczyna się czterdziestogodzinnym nabożeństwem. W jego przeżyciu mogą być pomocne materiały adoracyjne.



Wydawnictwo można nabyć w „Bibliosie”

Od kilku lat alumni IV roku tarnowskiego seminarium przygotowują materiały na nabożeństwo czterdziestogodzinne. Ukazują się one w ramach „Biblioteki duszpasterza” opracowanej przez Wydział Duszpasterstwa Ogólnego kurii diecezjalnej. – W tym roku tematem przewodnim adoracji jest dawanie świadectwa o Chrystusie. Jest to nawiązanie do hasła obecnego roku duszpasterskiego „Bądźmy świadkami Miłości” – wyjaśnia ks. Wiesław Piotrowski, dyrektor Wydziału Duszpasterstwa Ogólnego. Materiały adresowane są do różnych grup wiekowych i stanów. – Dzięki nim można jeszcze lepiej wejść w atmosferę roku duszpasterskiego, dobrze przygotować się do Wielkiego Postu oraz zastanowić się nad tym, w jaki sposób świadczymy o naszym Panu – dodaje ks. Piotrowski.

Nabożeństwo czterdziestogodzinne, mające charakter przebiegalny, odprawiane jest na zakończenie karnawału. Rozpoczyna się w niedzielę przed Środą Popielcową i jest kontynuowane przez trzy kolejne dni. W niektórych parafiach celebrowane jest przez trzy niedziele poprzedzające Popielec. **ak**

Unijne fundusze

Cenna PaKA

Dobry pomysł plus doradca oznaczać może **50 tys. zł dotacji dla parafii**. I to bez wkładu własnego. Ale trzeba się spieszyć.

Wojewódzki Urząd Pracy w Krakowie ogłosił konkurs, w ramach którego można otrzymać fundusze na działalność parafialnych klubów aktywności PaKA – informuje Paweł Wyszomirski z Diecezjalnego Centrum Ekonomii Społecznej w Tarnowie. – My, jako centrum, przygotowaliśmy model projektu, reszta zależy od pomysłowości parafian. Zależy nam, aby kluby mieściły się w domu katechetycznym i pomagały w podnoszeniu kwalifikacji

Dzień Życia Konsekwowanego

Charyzmat Jedności

Około 300 sióstr i braci, reprezentujących zgromadzenia i zakony z całej diecezji, w święto Ofiarowania Pańskiego przybyło do katedry, aby wraz z pasterzem Kościoła tarnowskiego przeżywać Dzień Życia Konsekwowanego.

Zgromadzeni wysłuchali najpierw prelekcji ks. Artura Ważnego, który przybliżył ścieżki i manowce kapłańskiej duchowości i misji. Głównym punktem spotkania była Eucharystia konsekwowana pod przewodnictwem biskupa tarnowskiego Wiktora Skworca, podczas której konsekwowani odnowili swe śluby. Bp Skworec w homilii wyraził uznanie i wdzięczność dla, posługi sióstr



Spotkanie z doradcą to ważny krok w uzyskaniu funduszy unijnych. Na zdjęciu: A. Piszczek

i umiejętności, szczególnie informatycznych – dodaje. Kluby wyposażone będą w projektor multimedialny oraz narzędzia do wydawania parafialnych biuletynów. Warunkiem otrzymania funduszy jest dobry pomysł na działalność klubu oraz zgłoszenie się do DCEŚ na spotkanie z doradcą. On ocenia, czy pomysł ma szansę realizacji, a następnie przygotowuje wniosek. W momencie uzyskania dofinansowania, nawet do 50 tys. zł., doradca pomoże też rozliczyć się z otrzymanych środków. Czasu na przygotowanie wniosku jest mało, trzeba więc działać szybko. – Za około dwa tygodnie konkurs może zostać zamknięty, do tego czasu trzeba więc złożyć wnioski

w WUP – dodaje Wyszomirski. Konkurs adresowany jest do parafii z terenów wiejskich i miast do 25 tys. mieszkańców. W gronie tym są Marcinkowice, które jako jedne z pierwszych zainteresowały się konkursem. – W ramach klubu chcemy organizować projekcje ciekawych filmów, adresowanych do młodzieży, tam też znalazłoby się biuro naszego parafialnego pisma, ponadto liczymy na uwolnienie miejsca kącika komputerowego – wylicza Andrzej Piszczek z Marcinkowic. Środki na parafialne kluby pochodzą z unijnego programu Kapitał Ludzki. **js**



Konsekwowani w swe święto uroczyste wyrażają więź z diecezją i jej pasterzem

i braci. Mówiąc, iż jedność jest jednym z imion miłości, wezwał osoby konsekwowane, aby na podstawie słowa Bożego i Eucharystii, jeszcze gorliwiej budowali kościelną komunie. – Człowiek współczesny potrzebuje świadectwa siostrzanej i braterskiej miłości Kościoła oraz współdziałania uczniów Chrystusa, niezależnie od otrzymanych charyzmatów – wołał. Po Mszy św. odbyła się wspólna agapa. – Chętnie przyjeżdżamy na to spotkanie – zapewnia siostra

Maksymilla Pliszka, przełożona generalna słuźebniczek dębickich. – Umacniamy swą więź z diecezją i świadomość, że życie konsekwowane jest potrzebne Kościołowi. Ks. prał. Robert Biel, wikariusz biskupi ds. zakonnych, zauważył, iż Dzień Życia Konsekwowanego nie tylko konsoliduje środowiska zakonne, ale ma też wymiar powołaniowy. **xat**

Pięcioraczki trzylatki

I śmiech, i płacz

Brzeskie pięcioraczki kończą trzy lata. **Odkrywają świat, choć nigdy całkiem go nie poznają.**

Szybko wchodzę na pierwsze piętro, bo na dworze -15 st. C. Zamykam bramkę, wiedząc, jako mama, że ona chroni maluchy przed upadkiem na schody. Słyszę dziecięcy gwar. Drzwi otwiera tata brzeskich pięcioraczków Grzegorz Górka. Tuż za nim wychylają się uśmiechnięte buzie córek Majki i Kamilki. Przed rokiem uczyły się raczkować, dziś radośnie biegają. Kończą trzy latka. – Dużo się u nas zmieniło przez ten czas. Dzieciaki nie tylko samodzielnie chodzą, ale trójka z nich: Maja, Kamila i Emilka zaczęły mówić, co nas bardzo cieszy. Powoli zdobywają też kolejne umiejętności – uśmiecha się dumny tata.

Problemy pozostały

– Niestety, większość problemów zdrowotnych pozostała – dodaje pan Grzegorz. Karol, jedyny chłopczyk z piątki rodzeństwa, nigdy nie będzie widział. Emilka i Wiktoria widzą słabo na jedno oko. – Z wiekiem dziewczynki mogą mieć jeszcze większe problemy ze wzrokiem. Jest obawa, że w okresie dojrzewania dojdzie u nich do oderwania się siatkówki – mówi, nie kryjąc łez, pani Kasia, mama gromadki. – Wszystko byłoby inaczej, gdyby człowiek wiedział, że jest szansa na poprawę zdrowia, a tego

W obronie krzyża

Boża krucjata

Katolicy nie mogą być obojętni na wyrok sędziów ze Strasburga, nakazujący usunięcie ze szkół symboli religijnych. **Do obrony krzyża zachęcają oazowicze.**

Na stronie internetowej tarnowskiej oazy znajdziemy apel o włączenie się w ogólnopolską akcję obrony krzyża w szkołach.



Nie było łatwo zatrzymać całą piątkę w jednym miejscu. Pomogły w tym smakowite żelki

u nas nie ma – dodaje. Dużym ciosem była dla nich diagnoza epilepsji u Wiktorii. Pierwszy atak pojawił się w listopadzie ubiegłego roku. – Przez kilka lat musi brać odpowiednie leki, a te, lecząc epilepsję, niestety hamują rozwój – dodaje tato. W przypadku pięcioraczków każdy postęp w rozwoju jest wielkim osiągnięciem, do którego dochodzi się po wielu, wielu próbach, trwających całymi miesiącami.

Orkiestra dziecięcych radości

– Karol, nie trzaskaj szafkami i nie uciekaj teraz na korytarz! – woła mama. Chłopczyk nie bardzo słucha, za to zaczyna się radośnie śmiać. Gdy śmieje się jedno, dołącza się reszta. Śmiech w tym domu rozbrzmiewa bardzo często. – Nasze maluchy z natury są radosne, a my też bardzo chcemy, aby takie były. To, że Karol nie widzi, nie jest przeszkodą, aby nie mógł się cieszyć – dodaje tato. Dzieci są ciekawe świata, a każde ma swoje ulubione zajęcia. Wiktoria całymi godzinami mogłaby biegać z mopem, Karol uwielbia puszczać wodę w łazience, Kamila lubi śpiewać, a Majka kocha bajki.

Zainicjowała ją Krucjata Wyzwolenia Człowieka. – Obecnie jest dużo szumu wokół obecności krzyża w miejscach publicznych. Pojawiają się nawet osoby, które wprost występują przeciw krzyżowi, dlatego liczy się każdy chrześcijański głos w obronie znaku naszego zbawienia – zachęca ks. Tomasz Pyrchla, moderator Diakonii Wyzwolenia Ruchu Światło-Życie. W liście czytamy m.in.: „Umieszczanie krzyża w przestrzeni publicznej w szczególności w szkole, nie jest przymusem do jakiegś religii, lecz wskazuje na podstawowe wartości tak ważne w wychowaniu młodego człowieka”. Na stronie www.mlodziuz.diecezja.tarnow.pl znajdziemy pełną treść pisma. Apel można wysłać drogą elektroniczną do Ministra Edukacji Narodowej: informacja@men.gov.pl. Należy też podać swoje imię, nazwisko i PESEL. **ak**

Czuła troska

Państwu Górkom w opiece nad dziećmi pomaga babcia, na którą mogą liczyć w każdej chwili. Mają też wsparcie z MOPS-u, a co kilka dni przychodzą rehabilitant i logopeda. Dzieci są pod stałą kontrolą lekarską, szczególnie okulisty i neurologa. – Bez tych wszystkich dobrych ludzi nie dalibyśmy rady, a i tak momentami jest bardzo ciężko. Jednak nie jest ważne to, że nam czasami brakuje sił, ale to, aby dzieci miały fachową pomoc i opiekę, bo tego bardzo potrzebują – podkreślają rodzice.

Joanna Sadowska

Można pomóc

Państwu Górkom można pomóc, wpłacając 1 proc. z podatku na konto fundacji Anny Dymnej „Mimo wszystko” KRS 0000 17 44 86, z dopiskiem „Na brzeskie pięcioraczki” lub bezpośrednio na konto G. Górki, plac Żwirki i Wigury 7/1, 32-800 Brzesko, BANK BPH S.A. oddział w Brzesku nr PL 03 1060 0076 0000 3000 0782 5933.



Dla właściwie uformowanej młodzieży obecność krzyża w szkole jest naturalna



Kult św. Walentego

Męczennik i łask pośrednik

W diecezji św. Walenty jest znany i czczony, ale nie tyle jako **amorek z aureolą, lecz heroiczny wyznawca wiary i możny orędownik w chorobach.**

Święty Walenty, żyjący w III wieku, stracony po długich mękach, to patron Limanowej oraz dwóch pierwszych jej kościołów. – Kult męczennika datowany u nas od XVII w., a szczególnego rozkwitu nabral w wieku XVIII – mówi ks. prał. Józef Poręba, limanowski proboszcz. – Łaskami słynący obraz świętego znalazł się w głównym ołtarzu, a Walentego

postrzegano jako pierwszego po apostołach. Na walentyński odpust ściągają rzesze pielgrzymów.

Cudowny uzdrowiciel

– W Lubczy cześć św. Walentego jest znana od XVII w. – informuje ks. Marek Kuzak, proboszcz miejsca. – Wedle podania, jego cudowny wizerunek został uratowany z pożaru, jaki strawił kościół w 1648 r. Ów kapłan i męczennik szczerze rozsiewał tutaj swe łaski. Kroniki notują dwa przypadki uzdrowień dokonanych za jego wstawiennictwem, które noszą znamiona cudownych. Stąd wielkie nabożeństwo naszego ludu do tego świętego – podkreśla. Św. Walenty patronuje chorym na epilepsję i (zwłaszcza w kulturze anglosaskiej) zakochanym. Niektórzy twierdzą, że łączy on te dwa patronaty, ponieważ w jednym i drugim przypadku objawy

bywają podobne... – U nas Walenty czczony jest przede wszystkim jako kapłan Chrystusa, heroiczny wyznawca wiary i możny orędownik – podkreśla ks. Kuzak. – Mamy w kościele jego ołtarz, wierni uciekają się pod opiekę męczennika w chorobach, zwłaszcza ciężkich, nieuleczalnych. Modlą się o uzdrowienie i zamawiają w tej intencji Msze św.

Relikwie i odpust

W Limanowej jest kapliczka poświęcona św. Walentemu, a w świątyni parafialnej witraż z patronem miasta ufundowany w międzywojniu przez rajców.

Jego figura znajduje się w kościele w Mordarce. – Mamy relikwie św. Walentego – ks. Poręba nie kryje radości. – 14 lutego są one całowane ze czcią przez wiernych. W ten sposób ludzie, zwłaszcza małżonkowie, narzeczeni, chorzy



Zawsze 14 lutego nasi wierni ze czcią całują relikwie św. Walentego – mówi ks. prał. Józef Poręba

PO LEWEJ:

Obraz św. Walentego w Lubczy, w której bardzo żywy jest jego kult

proszą o wstawiennictwo świętego męczennika i wyznają jego kult. Proboszcz Lubczy mówi, że cześć dla św. Walentego jest w parafii bardzo żywa. Zaświadczają o tym również wota. – Kulminacją walentyńskiego kultu jest odpust parafialny, celebrowany u nas zawsze w dzień 14 lutego – wyjaśnia ks. Kuzak. – Parafianie przygotowują się do niego starannie m.in. przez nowennę, podczas której śpiewają godzinki o życiu i męczeństwie św. Walentego. To wielka uroczystość zarówno dla starszych, jak i młodych. Serdecznie na nią zapraszam.

Ks. Andrzej Turek

Warto się zastanowić



felieton

KS. ZBIGNIEW ADAMEK

zadamek@is.net.pl

Któż by nie chciał być szczęśliwym człowiekiem? Dziś słyszymy z ust Chrystusa, że błogosławione, czyli szczęśliwe życie Jego uczniów układa się według innych wzorców niż te proponowane przez współczesny świat i nagłaśniane przez masowe media. Wsłuchując się w uroczyste ogłoszenie wobec „mnóstwa ludu” przez Chrystusa „katalog” postaw zapewniających szczęście w królestwie Bożym, zweryfikujmy nasze dotychczasowe wyobrażenia życia szczęśliwego i preferowane przez nas sposoby jego osiągnięcia. ■

Radiowo-Internetowe Studium Biblijne

Marność nad marnościami

O kaznodziei Salomona i wielkim teologu historii zbawienia usłyszą studenci wirtualnej szkoły biblijnej.

studiumbiblijne@diecezja.tarnow.pl lub Studium Biblijne, pl. Katedralną 6, 33-100 Tarnów. Wykładów można słuchać w RDN

Pytanie konkursowe z 14 lutego brzmi: Czy Ewangelia Łukasza zawiera rzeczywisty obraz i naukę Chrystusa? Odpowiedzi należy przesyłać do 19 II na adres:



Małopolska w każdą niedzielę o godz. 14.30 i w poniedziałki po wiadomościach o godz. 10.00 i 20.00. RDN Religia nadaje audycję studium w poniedziałek o godz. 11.30 i we wtorek o godz. 20.00.

tg



Żeby trunek nie truł duszy

Także bez
alkoholu
zabawa
może być
szampańska
PO PRAWIEJ:
Każdy wpis
do księgi
trzeźwości
ma ogromną
wartość

TYDZIEŃ MODLITW O TRZEŹWOŚĆ. Zaczyna się balem karnawałowym, kończy postanowieniami abstynencji, a pośrodku – sypanie głowy popiołem.

tekst i zdjęcia

JOANNA SADOWSKA

jsadowska@goscniezielny.pl

Nie mam problemu z używaniem alkoholu, zawsze korzystam z niego roztropnie i z umiarem.

Czasami wypiję lampkę wina do obiadu czy kieliszek likieru. Ale gdy przychodzi czas Wielkiego Postu, nigdy nie piję. To tradycja, którą wyniosłam z domu i przekazuję ją swojej rodzinie. Udało mi się zachęcić do tego męża, więc te czterdzieści dni przeżywamy wspólnie w abstynencji. To czas,

który pokazuje nam, że jesteśmy wolni i że potrafimy żyć bez alkoholu – cieszy się pani Anna ze Zbylitowskiej Góry.

Dar abstynencji

14 lutego rozpoczyna się w Kościele Tydzień Modlitw o Trzeźwość Narodu. – Tegoroczny, już 43.

tydzień, obchodzimy pod hasłem: „Abstynencja darem miłości” – mówi ks. Zbigniew Guzy, dyrektor Wydziału Duszpasterstwa Trzeźwości i Uzależnień kurii diecezjalnej. Tydzień ma też na celu wyrobienie u wiernych odpowiedniej postawy wobec osób uzależnionych. – To są chorzy, którzy potrzebują naszej pomocy, a nie odrzucenia czy pogardy – podkreśla ksiądz dyrektor. Tydzień trzeźwości ma również uświadomić alkoholikowi, że ma problem i sam bierze odpowiedzialność za to, co się dzieje w jego życiu. Kolejne cele tygodnia

to wychowanie do trzeźwości, kształtowanie nowych obyczajów, przykład abstynencji – na 40 ostatnich dni, rok, a nawet do końca życia. Jednak najważniejszym celem tych siedmiu dni jest modlitwa. – Zachęcamy wtedy do intensywniejszej modlitwy o trzeźwość naszego narodu – dodaje ks. Guzy.

Nie piję, a żyję

Abstynenci to nie tylko ci, którzy kiedyś mieli problem z alkoholem. Bardzo często są to osoby nieuzależnione. Oni składają Bogu przyrzeczenie życia w trzeźwości w konkretnej intencji. – Przed laty byłem bardzo ciężko chory. Gdy wyzdrowiałem, chciałem zrobić dla Boga coś szczególnego i w ten sposób podziękować za łaskę zdrowia – wspomina Kazimierz Wróblewski z Tarnowa. – I tak podjąłem zobowiązanie abstynencji do końca życia. Ofiarowałem ją w intencji bliskiej mi osoby z rodziny, która była uzależniona od alkoholu. Od wielu lat nie piję, żyję, i mam się dobrze – dodaje z uśmiechem. Pan Kazimierz nie poprzestał na abstynencji. Ukończył studia trzeźwościowe w Krakowie, a następnie zaczął organizować czuwania ekspiacyjne w kościele pw. bł. Karoliny w Tarnowie. Odbywają się one w nocy, w każdy pierwszy piątek miesiąca.

Deklaracje serc

„Zobowiązuję się do chowania abstynencji do 18. roku życia” – czytamy wpis Małgosi w parafialnej księdze trzeźwości w Szczepanowie. Tuż obok deklaracja Agaty z Przyborowa, która złożyła przyrzeczenie abstynencji do końca życia. Takie samo zobowiązanie złożył Stanisław, mieszkający w USA. Szczepanów to miejsce szczególnie predysponowane do podjęcia abstynencji nie tylko

w okresie Wielkiego Postu. Pochodzący stąd św. Stanisław, biskup i męczennik, jest patronem ładu moralnego i trzeźwości. – Mimo wyjątkowości tego miejsca i zachęty z naszej strony nie ma niestety dużo wpisów do księgi – ubolewa ks. prał. Władysław Pasiut, kustosz szczepanowskiego sanktuarium. W parafialnej księdze, wystawionej przez cały rok w bazylice, ostatni wpis jest z października ubiegłego roku. Podobny problem jest też w innych wspólnotach parafialnych. – Z dostępnością do księgi nie ma problemu, bo powinna ona być w każdej parafii, natomiast właściwie nie wiadomo, dlaczego tak mało ludzi wpisuje się do nich. Może chcą zachować całkowitą anonimowość i wolą w skrytości serca przed Bogiem podjąć zobowiązanie abstynencji – zastanawia się ks. Z. Guzy. Ale deklaracja wpisana ma ogromne znaczenie dla bliźnich – zwłaszcza tych, którzy mają problem z alkoholem.

Wartość wsparcia

Dla alkoholika księga trzeźwości może być sygnałem, że są ludzie, którzy modlą się za uzależnionych i składają za nich ofiarę. Czasami może stać się impulsem do podjęcia abstynencji. – Tu jednak pojawia się pewien problem i wciąż trwa dyskusja, czy osobie uzależnionej wystarczy tylko i wyłącznie podjęcie takiej deklaracji i wpisanie się do księgi? Czy ten człowiek jest w stanie wytrwać w postanowieniu bez pomocy specjalistycznej – zastanawia się dyrektor Wydziału Trzeźwości. – Deklaracja uzależnionego jest czymś dobrym, ale jego możliwości, jako człowieka chorego, są mocno ograniczone. Niedochowanie postanowienia, o co nie jest trudno, gdy nie ma wsparcia specjalistów, może być czynnikiem wywołującym

poczucie winy – przestrzega kapłan. Wyjście z nałogu to chęć, wsparcie specjalistów i modlitwa troska najbliższych.

Walcz o siebie

– Przed laty siostra zaprosiła mnie do KIK-u, gdzie miało się odbyć spotkanie z anonimowym alkoholikiem. Poszedłem, bo wiedziałem, że coś jest nie tak z moim spożywaniem alkoholu – wspomina Tadeusz z Tarnowa. – Najpierw wysłuchałem świadectwa AA, a potem porozmawiałem z nim w cztery oczy. Nie naciskał na odwyk, mówił, że mam wolny wybór, ale zachęcał, abym zgłosił się do niego po kilku dniach – dodaje. Potem nie było mu łatwo, musiał przejść intensywną terapię i bardzo pracować nad sobą. Ale udało się, bo to była jego decyzja o wyjściu z nałogu. Nie robił tego dla nikogo, tylko dla siebie. – Teraz sam pomagam uzależnionym. I największą radością jest dla mnie wyciągnięcie kogoś z nałogu i bezsensu życia. Bóg mi w tym pomaga – opowiada Tadeusz.

Radość bez promila

Samba, tango, walc rozbrzmiewają na przemian w tarnowskiej restauracji Bristol. Pod koniec karnawału odbył się tu wyjątkowy bal, który rozpoczęto i zakończono modlitwą. To bezalkoholowa zabawa organizowana przez Kręgi Domowego Kościoła. – W ten sposób realizujemy jeden z celów Tygodnia Trzeźwości, czyli kształtowanie nowych obyczajów i kultury, a przy tym doskonale się bawimy – mówi Bogumiła Skórka, organizatorka zabawy, członek KDK przy parafii Świętej Rodziny w Tarnowie. Na tegoroczny, już 23. bal przyjechało ponad 30 małżeństw z Tarnowa i okolic. – Cieszymy

Pomagamy cały rok



Ks. ZBIGNIEW GUZY,
DYREKTOR WYDZIAŁU
DUSZPASTERSTWA
TRZEŹWOŚCI
I UZALEŻNIEŃ
– Jest ogromna

potrzeba organizowania tygodnia modlitw o trzeźwość, gdyż jest to czas intensywniejszej modlitwy za osoby uzależnione i ich rodziny. Z drugiej strony jest to też okazja, aby przypomnieć, że taki problem wciąż w naszym społeczeństwie istnieje, i że obok nas są ludzie uzależnieni, którym trzeba pomóc. Oczywiście w pracy duszpasterskiej nie można się ograniczać do jednego tygodnia w ciągu roku. Bardzo ważne są działania całoroczne, realizowane ciągle, jak choćby cykliczne nabożeństwa, czy marsze trzeźwości.

się, że w gronie tym jest wiele osób spoza naszego ruchu, które potrafią i chcą bawić się bez alkoholu – dodaje pani Bogusia. Niestety, takich karnawałowych zabaw wciąż jest jeszcze bardzo mało w naszej diecezji.

Przypadający na przełomie karnawału i Wielkiego Postu Tydzień Modlitw o Trzeźwość Narodu jest doskonałą okazją do pokazania, że to nie alkohol jest gwarantem dobrej zabawy. A gdy już rozpoczniemy Wielki Post, tydzień trzeźwości zachęca nas do podjęcia wielkopostnych zobowiązań abstynenckich. ■

Przyjdź po trzeźwość

Wydział Duszpasterstwa
Trzeźwości i Uzależnień
przy Kurii Diecezjalnej
Tarnów, plac Katedralny 6
poniedziałek–czwartek
od 16.00 do 18.00,
piątek – sobota
od 8.30 do 10.30,
tel. 014 656 07 18, e-mail:
trzezwosc@diecezja.tarnow.pl



PANORAMA PARAFII **pw. Wniebowzięcia NMP w Przecławiu**

Miasto Maryi



Ponoć miasto bywa z reguły mniej pobożne niż wieś, tu jednak **są miastowi, a religijnością nie ustępują wioskowym.**

Proszę, jeszcze raz, muzyka i tańczymy! – młoda zakonnica sprawnie dyryguje dziećmi na scenie. – Siostra Beata, służebniczka – przedstawia się. – Przygotowujemy przedstawienie. Dzieci i młodzież w Przecławiu są bardzo zdolne – podkreśla. Jesteśmy w przecławskim przybytku kultury. Od 1 stycznia br., kiedy Przecław odzyskał prawa miejskie, nosi on wielce wymowny tytuł „miejski”.

Prawie jak Wawel

Parafia przecławska może się poszczycić bardzo starą metryką. Powstała w XII w. Obecnie liczy około 5 tys. wiernych. Rzecz by można, że to metropolia, bo łączy w sobie aż pięć miejscowości: Przecław, część Białego Boru, Błonie, Podole, Tuszymę, Wylów. Życie religijne koncentruje się wokół przecławskiego świątynnego wzgórza, na którym stoi kościół. Dla miejscowych to prawie jak Wawel. Zresztą Przecław zamek też ma. – Jest tu wszystko – proboszcz szerokim gestem obejmuje rynek. – Niedawno został on odnowiony i, choć tego akurat nie widać pod kożuchem śniegu, naprawdę jest piękny.

Kochają Matkę

– W naszej scholi śpiewa 25 dziewcząt – mówi Marcin Bukała, miejscowy organista. – Staramy się ubogacać liturgię Mszy św. i nabożeństw, zwłaszcza maryjnych. Jak zauważa proboszcz, Przecław to miasto Maryi. W parafii jest łaskami słynący obraz Matki Bożej Różańcowej. Kwitną tu róże różańcowe, działa DSM, Rycerstwo Niepokalanej, które każdej pierwszej soboty prowadzi modlitwy w kościele. Wierni modlą się też sami pod maryjnymi kapliczkami. – Mamy również bardzo prężną Caritas, ponad 70-osobową grupę młodzieżową, chór parafialny, rzeszę ministrantów i lektorów, ochronkę, prowadzoną przez siostry służebniczki – wylicza przecławski wódz.

Zwiastun pomyślności

– Zajrzyjmy na próbę scholi, żeby dziewczątka się nie rozeszły do domów – mówię do proboszcza. Ruszamy. Ku memu lekkiemu zdziwieniu kierujemy się nie do kościoła czy katechetycznego domu, ale do budynku szkoły. Mój przewodnik wyjaśnia, że w szkole dzieci mają cieplej, a władze szkolne są bardzo przychylne parafii. Przebiega mi przez myśl, że ta szkolno-samorządowo-parafialna współpraca to zwiastun pomyślnej przyszłości dla miasta. **Ks. Andrzej Turek**

Siostra Beata potrafi wydobyć z małych artystów ich talenty

PO LEWEJ:

Schola ze swym opiekunem Marcinem Bukalą

NA DOLE:

Kościół parafialny, trzeci w dziejach wspólnoty, w 1886 r.

konsekwował bp Ignacy tobos



Zapraszamy na Msze św.

NIEDZIELA: 6.30, 8.00, 9.30, 10.15 – kaplica w Wylowie, **11.30, 16.00**

CODZIENNIE: 6.30 i 17.00 (18.00 – okres letni)

ODPUSTY: 15 VIII ku czci NMP Wniebowziętej,

I niedziela października ku czci Maryi Różańcowej;

Wylów: **niedziela koło 24 VII** ku czci św. Kingi.

Zdaniem proboszcza



– Od razu spotkałem się z ogromną życzliwością ludzi. Parafianie odznaczają się

żywą religijnością, są ofiarni i chętni do współpracy. Animowani przez moich poprzedników, dużo uczynili dla rozwoju i upiększenia parafii. Tym bardziej jest to warte podkreślenia, że społeczeństwo uboższe i wielu boryka się z bezrobociem. Jestem wdzięczny naszej Caritas, która także przez pozyskiwanie żywności z UE stara się zaradzać ludzkiej biedzie. Słowa wdzięczności kieruję też w stronę władz samorządowych i środowiska nauczycielskiego za życzliwość i ducha autentycznej współpracy w trosce o formację młodego pokolenia. W maju nasza szkoła będzie przeżywać uroczystość nadania imienia ks. Jerzego Popiełuszki. Przed nami wiele pracy – chyba największe zadanie to odnowienie wzgórza kościelnego, czyli m.in. nowe ogrodzenie, chodnik wokół kościoła i renowacja parafialnego domu. Oczywiście najważniejsze są sprawy duchowe. Wciąż pracujemy nad pogłębieniem naszej wiary i parafialnej jedności. Parafia jest rozwojowa. Osiedla się u nas sporo ludzi, a chrztów jest zawsze więcej niż pogrzebów.

Ks. Stanisław Kudlik

Ur. 31 V 1953 r. Pochodzi z parafii Męcina. Święcenia kapłańskie – 1979 r. Posługiwał: Olśny k. Wojnicza, Wielopole Skrzyńskie, Bielcza (jako proboszcz). Od 2007 r. proboszczuje w Przecławiu. W duszpasterstwie pomagają mu wikariusze: ks. Waldemar Cieśla i ks. Marcin Mastalski oraz ks. Andrzej Seidler.